

ANNA PIOTROWICZ
MAŁGORZATA WITASZEK-SAMBORSKA

CO RAZI STUDENTÓW POLONISTYKI W JĘZYKOWYCH ZACHOWANIACH GRZECZNOŚCIOWYCH POLAKÓW?

Zachowania grzecznościowe – w tym językowe – zmieniają się wraz ze zmianami zachodzącymi w życiu społecznym i w kulturze. Nic dziwnego zatem, że lingwiści poświęcają temu zagadnieniu sporo uwagi. Wystarczy tu wspomnieć, przykładowo tylko, liczne publikacje Małgorzaty Marcjanik¹, Kazimierza Ożoga²,

Dr hab. ANNA PIOTROWICZ, prof. UAM – kierownik Zakładu Frazeologii i Kultury Języka Polskiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; adres do korespondencji: Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, ul. A. Fredry 10, 61-701 Poznań, e-mail: ape@amu.edu.pl

Dr hab. MAŁGORZATA WITASZEK-SAMBORSKA, prof. UAM – pracownik Zakładu Frazeologii i Kultury Języka Polskiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; adres do korespondencji: Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, ul. A. Fredry 10, 61-701 Poznań, e-mail: msambor@amu.edu.pl

¹ Zob. m.in.: M. MARCJANIK, *Normy regulujące językowe zachowania grzecznościowe*, „Przegląd Humanistyczny” 1990, nr 7, s. 77-82; TAŻ, *Etykieta językowa*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 271-281; TAŻ, *Granice polskiej grzeczności językowej*, „Poradnik Językowy” 1993, nr 7, s. 375-383; TAŻ, *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997; TAŻ, *W kręgu grzeczności. Wybór prac z zakresu polskiej etykiety językowej*, Kielce 2001; TAŻ, *Zmiany w etykiecie językowej ostatnich lat XX wieku*, w: *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa 2001, s. 79-84; TAŻ, *Proces przewartościowywania polskiej grzeczności językowej*, w: *Język trzeciego tysiąclecia II*, t. I: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, Kraków 2002, s. 391-396; TAŻ, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa 2007; TAŻ, *O formach grzecznościowych typu Witam, panie Jerzy, Miłego dnia, profesorze*, w: *Na językoznawczych ścieżkach. Prace ofiarowane Profesorowi Jerzemu Podrackiemu*, red. A. Mikołajczuk, R. Pawelec, Warszawa 2007, s. 89-94; TAŻ, *Słownik językowego savoir-vivre'u*, Warszawa 2014.

Antoniny Grybosiowej³ i innych⁴. Szybkie tempo tych zmian we współczesnej polszczyźnie powoduje, że rysują się znaczne różnice pokoleniowe zarówno w samej językowej etykietce, jak i w jej ocenie. Zrozumiałe jest, że wiele zastrzeżeń budzą wśród osób starszych zbyt swobodne zachowania *quasi-grzecznościowe* młodzieży. Ważne wydało nam się spojrzenie na ten problem z perspektywy ludzi młodych, w dodatku o wyższym niż przeciętny stopniu świadomości językowej i komunikacyjnej⁵. W tym celu przeprowadziłyśmy badanie ankietowe, którym objęłyśmy studentów polonistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wzięli w nim udział słuchacze II roku studiów licencjackich (tuż po semestralnym konwersatorium z *Kultury języka polskiego*⁶) i II roku studiów

² Zob. m.in.: K. Ożóg, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Warszawa–Kraków 1990; TENŻE, *Współczesny model polskiej grzeczności językowej*, w: *Język a Kultura*, t. XVII: *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, A. Nowakowska, Wrocław 2005, s. 9-15; TENŻE, *Uwagi o współczesnej polskiej grzeczności językowej*, w: TENŻE, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2007, s. 77-88.

³ Zob. m.in.: A. GRYBOSIOWA, *Przyczyny zmian w polskim systemie adresatywnym*, w: *Język w mieście. Problemy kultury i poprawności*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” 1998, nr 37, s. 57-61; TAŻ, *Nowe sytuacje – nowe zachowania grzecznościowe*, „Poradnik Językowy” 2002, nr 2, s. 3-8; TAŻ, *Obce kulturowo formuły nawiązywania kontaktu we współczesnej polszczyźnie. Geneza, recepcja, wartościowanie*, w: TAŻ, *Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice 2003, s. 176-185; TAŻ, *Destrukcyjna tradycyjnego, polskiego modelu grzeczności. Nowe formuły globalne*, w: *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, red. K. Ożóg i E. Oronowicz-Kida, Rzeszów 2006, s. 31-37.

⁴ Zob. m.in.: *Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą. Język, działanie, kultura*, red. J. Bloch, D. Lewandowska-Jaros i R. Pawelec, Warszawa 2014; E. JĘDRZEJKO, M. KITA, *Słowa grzeczne i serdeczne, czyli o języku życzliwym na co dzień i od święta*, Warszawa 2002; *Język a Kultura*, t. VI: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław 1992; M. KITA, *Językowe rytuały grzecznościowe*, Katowice 2005; J. KOWALIKOWA, *Język bez etykiety*, w: *Język trzeciego tysiąclecia III*, t. I: *Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, red. G. Szpila, Kraków 2005, s. 463-472; A. PIOTROWICZ, *Słownictwo i frazeologia związane z oglądą towarzyską*, w: *Język polski. Współczesność, historia*, t. V, red. W. Książek-Bryłowa i H. Duda, Lublin 2005, s. 47-55; *Jak zwracają się do siebie Europejczycy*, red. M. Marcjanik, Warszawa 2013.

⁵ Przyjmujemy tu za *Encyklopedię języka polskiego* (red. S. Urbańczyk, M. Kucała, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999, s. 394), że „świadomość językowa, rozumiana jako ogół poglądów jednej osoby, grupy społecznej lub szerszej zbiorowości na język, a także ogół postaw wobec niego i emocji z nim związanych, obejmuje 1. wiedzę o języku (intuicyjną, szkolną, rzadziej naukową), 2. kompetencję językową, czyli zdolność do właściwej selekcji środków językowych, adekwatnych do celu wypowiedzi, jej charakteru, stylu, adresata, oraz 3. ocenę ich akceptowalności fonetycznej, gramatycznej, logicznej, kulturowej itd., czyli poczucie językowe”. Próbę syntetycznego zaprezentowania dotychczasowych poglądów na temat świadomości językowej z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych podjął Krzysztof Maćkowiak (*Świadomość językowa – problem definicji*, „Poradnik Językowy” 2011, z. 2, s. 5-23).

⁶ Zob. program zajęć: <http://www.kjp.amu.edu.pl/pkjp.html> [dostęp: 21.11.2014].

magisterskich (po zajęciach z *Kultury komunikacji językowej*⁷) – łącznie sto osób, z przewagą kobiet. Ankieta zawierała trzy pytania: 1. *Co według Pani/Pana oznacza pojęcie „grzeczność językowa”?*; 2. *Co razi Panią/Pana w językowych zachowaniach grzecznościowych? U kogo? W jakich sytuacjach?*; 3. *Czy dostrzega Pani/Pan różnice między grzecznością językową w Pani/Pana kontaktach z rówieśnikami a z osobami starszymi? Jeśli tak, proszę określić, na czym polegają, i podać przykłady.* Analizę i interpretację odpowiedzi na pytanie pierwsze uczyniłyśmy tematem artykułu *Grzeczność językowa w świadomości studentów polonistyki*⁸, odpowiedzi na ostatnie pytanie będą przedmiotem rozważań w kolejnym tekście. Tu natomiast skupimy się na odpowiedziach udzielonych na pytanie 2., tj. *Co razi Panią/Pana w językowych zachowaniach grzecznościowych? U kogo? W jakich sytuacjach?*

Respondenci obszernie wypowiadali się na ten temat, poruszając rozmaite wątki i rozpatrując przejawy (nie)grzeczności językowej na różnych płaszczyznach. Wyraźnie ujawniła się tu dysproporcja w bardzo częstym przypisywaniu „obowiązku przestrzegania” językowych zachowań grzecznościowych nadawcom, a zupełnie wyjątkowo – odbiorcom⁹. Przegląd wypowiedzi respondentów rozpoczniemy zatem od analizy zastrzeżeń formułowanych pod adresem nadawców. Można je sprowadzić do kilku ogólniejszych kategorii.

1. BRAK ODPOWIEDNICH JĘZYKOWYCH ZACHOWAŃ GRZECZNOŚCIOWYCH

W kilku ankietach studenci ogólnikowo zasygnalizowali ten problem, pisząc:

- „Razi mnie demonstrowanie braku grzeczności przez niektóre osoby”;
- „W dzisiejszych czasach grzeczność językowa nie jest doceniana”.

Znacznie częściej wskazywano konkretne sytuacje komunikacyjne, w których naruszane są zasady językowej etykiety, zarówno oficjalne, jak i – rzadziej – mniej oficjalne. Dodać należy, że studenci wielokrotnie podkreślali brak grzeczności osób młodszych wiekiem lub rangą w stosunku do starszych:

⁷ Zob. program zajęć: http://www.kjp.amu.edu.pl/skk.html#kultura_komunikacji_jezykowej [dostęp: 21.11.2014].

⁸ A. PIOTROWICZ, M. WITASZEK-SAMBORSKA, *Grzeczność językowa w świadomości studentów polonistyki*, w: *Grzeczność nie jest nauką*, s. 269-278.

⁹ Na temat etyki odbioru zob. np. A. MARKOWSKI, J. PUZYNNINA, *Kultura języka*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 57.

– „Nieumiejętne dostosowanie słownictwa itd. do osoby, do której zwraca się jednostka, np. brak szacunku do osoby starszej”;

– „Roszczeniowy ton i sposób mówienia ludzi młodych do ludzi starszych. Jest to dość częste na uniwersytecie, w urzędach, autobusach i in. środkach komunikacji miejskiej”;

– „Razi mnie zbytnia kolokwialność i spoufalanie się – szczególnie młodzieży z osobami starszymi i zajmującymi wyższe stanowiska (np. naukowe), ale także z ludźmi o niższym statusie społecznym lub z tzw. marginesu społecznego. Każdemu odbiorcy należy się szacunek i odpowiednie dostosowanie słownictwa – bez względu na wiek i płeć”;

– „Zwracanie się do osób starszych bez szacunku, kolokwialnie. Używanie przez młodych ludzi slangu potocznego”;

– „W sytuacjach oficjalnych niedopuszczalne jest zwracanie się po imieniu do osoby starszej, która nie wyraziła na to zgody”;

– „mówienie na *ty* osobom starszym”;

– „używanie słów nieadekwatnych do sytuacji (*fajnie, super, ekstra*)”;

– „Brak wyuczonych zachowań grzecznościowych w trakcie pisemnego zwracania się do ludzi starszych, z którymi nie łączą nas bliższe relacje – wykładowcy, profesorowie, duchowni itp.”;

– „Często uczniowie lub studenci nie stosują odpowiednich zwrotów grzecznościowych do swoich nauczycieli czy wykładowców, następuje częste «przechodzenie na ty»”.

Zauważali też, choć rzadziej, sytuację odwrotną – nieodpowiednie zachowania osób starszych w stosunku do młodszych:

– „Boli mnie odnoszenie się osób starszych do młodszych z lekceważeniem”;

– „Nie podoba mi się, gdy osoby starsze zwracają się do młodszych bezpośrednio w sytuacjach oficjalnych, wydaje mi się to protekcyjne z ich strony”;

– „Nieodpowiednie jest zwracanie się osoby starszej do kogoś młodego per «Ty» – młody wiek nie oznacza przecież, że należy się tak zwracać”;

– „Razi mnie brak zachowań grzecznościowych w mailach wykładowców skierowanych do studentów”.

Respondenci zwracali nadto uwagę na niewłaściwe formuły nawiązywania kontaktu:

– „zapominanie o przedstawianiu się”;

– „Kiedy ktoś nieznajomy zwraca się bezpośrednio do drugiej osoby, nie mówiąc per *Pani / Pan*”;

– „Najbardziej razi mnie nieumiejętność zwracania się do osoby (często i mnie) po imieniu. Słyszę tylko: «Ej, ty!» albo po prostu samo «ej!». Jest to «zjawisko», które występuje głównie wśród młodzieży, studentów, ogólnie – ludzi młodych”;

– „W zachowaniach grzecznościach razi mnie w sytuacjach oficjalnych wśród studentów na zajęciach przedstawianie się najpierw nazwiskiem”;

– „*Pani* zamiast *Szanowna Pani* na początku listu”;

– „brak tytułów: *doktor*, *profesor*, niestosowanie poprawnych stopni naukowych czy zawodowych”.

Część uwag dotyczyła mediów:

– „Widać brak grzeczności językowej w mediach – szczególnie w programach publicystycznych, w których udział biorą politycy”;

– „Najbardziej rażący jest język niektórych polityków w sytuacjach publicznych oraz dziennikarzy, gdy zbyt naciskają na rozmówców”;

oraz netykiety:

– „Czasami brak umiejętności pisania poprawnych, «grzecznych» e-maili. Brak odpowiednich form grzecznościowych, brak zachowania odpowiednich tytułów”;

– „Używanie zwrotu *Witam*, często w e-mailach służbowych, reklamach”.

Kilkoro respondentów przejawy braku grzeczności językowej dostrzegło na płaszczyźnie artykulacyjno-prozodycznej:

– „Rażą mnie [...] niedbała dykcja, bełkot”;

– „niedbałość artykulacyjna spowodowana modą językową, np. stylizacja na język Amerykanina”;

– „Gdy ktoś mówi niewyraźnie”.

2. NIEWŁAŚCIWA LEKSYKA W KOMUNIKACJI JĘZYKOWEJ

– OD KOLOKWIALIZMÓW DO WULGARYZMÓW

Pytanie o rażące językowe zachowania grzecznościowe niektórzy studenci potraktowali nieco szerzej, zwracając uwagę na słownictwo niestosowne w ogóle w komunikacji językowej, a nie tylko w obrębie etykiety. Pisali z jednej strony o „sformułowaniach wychodzących z użycia (u ludzi starszych)”, z drugiej zaś o „słownictwie zbyt innowacyjnym”. Za niewłaściwe, a tym samym niegrzeczne, uznali używanie słownictwa nieadekwatnego do sytuacji:

– „używanie słów nieadekwatnie trudnych do treści (*egzemplifikacja, literalny* etc.) – nie ma potrzeby, łatwo je zastąpić, a mogą wywołać w rozmówcy poczucie, że nadawca się wywyższa”;

– „nadużywanie uczonych terminów wobec interlokutorów o innym poziomie wiedzy z danej dziedziny (szeroko pojęci eksperci, ale też osoby publiczne)”.

Zupełnie wyjątkowo wspominali o obecności kolokwializmów w sytuacjach do tego nieuprawniających:

– „Razi mnie zwracanie się do osób starszych bez szacunku, kolokwialnie, używanie przez młodych ludzi slangu potocznego”;

– „posługiwanie się językiem potocznym, kolokwialnym, czasami jest to nie na miejscu”.

Za takie potoczmy jedna osoba uznała zdrobnienia: „Rażące jest potoczne zdrabnianie form, którymi zwracamy się do rozmówcy, często połączone ze spoufalaniem się, np. *kochanieńka*”.

Niektórzy pisali też o wyrazach modnych, zwłaszcza zbędnych zapożyczeniach:

– „natręty językowe i wyrazy modne, np. *generalnie* (w mediach i wśród studentów)”;

– „zbędne zapożyczenia z języka angielskiego: *chodźmy na meeting* zamiast *spotkajmy się*”;

– „w sytuacjach codziennych *sorry* zamiast *przepraszam*”;

– „Bardzo razi mnie, jeśli ktoś zamiast *przepraszam* mówi *sorry*”.

Ankietowani za szczególnie rażące uznali powszechne we współczesnej polszczyźnie wulgaryzmy, przekleństwa i inne słowa obraźliwe:

– „Rażą mnie wulgaryzmy stosowane nader często bez uzasadnienia”;

– „głośne wulgarne rozmowy w tramwaju”;

– „nadużywanie wulgaryzmów w języku potocznym, w gronie znajomych”;

– „Rażą mnie wulgaryzmy (nie tylko wśród ludzi młodych, ale i starszych)”;

– „Wulgaryzmy używane jako przerywniki w zdaniu, zwłaszcza u młodych kobiet”;

– „Stosowanie wulgaryzmów, zwłaszcza przez osoby młode, np. dzieci w szkole”;

– „Przerażają wulgaryzmy, głównie u dzieci i rodziców z małymi dziećmi”;

– „przekleństwa stosowane jako pauzy hezytacyjne, jęki namysłu”;

– „nieuzasadnione użycie przekleństw (np. w swobodnym opowiadaniu o tym, jak minął dzień)”;

– słownictwo obraźliwe, przezwiska, „obrażanie i wyzywanie innych”.

Jeden respondent odniósł się *expressis verbis* do zjawiska agresji językowej: „Razi mnie zachowanie agresywne (wyzywanie, agresywne odzywki – głównie u młodzieży, ale też np. kiboli)”.

3. NADMIERNA GRZECZNOŚĆ JĘZYKOWA

Jak się okazuje, wielu respondentów razi nie tylko brak językowych zachowań grzecznościowych, ale także odwrotnie – grzeczność nadmierna. Studenci piszą:

– „Niekiedy zachowania grzecznościowe są przesadzone. Rażą nadmiarem form. Niekiedy ktoś, aby przypodobać się drugiej osobie, używa wielu, zbyt wielu form grzecznościowych”;

– „Razi mnie zbyt przesadne używanie, wręcz epatowanie zwrotami grzecznościowymi, gdy nie są one niezbędne”;

– „Razi mnie, gdy ktoś za bardzo stara się mnie nie urazić i np. co chwilę przeprosza albo wtrąca „tylko nie bierz tego do siebie” lub podobne zwroty. Także, gdy ktoś zbyt często zastanawia się na głos, czy można tak powiedzieć?”.

Rażą też:

– „przesłodzone” wypowiedzi, nadmierna sztuczna grzeczność;

– „przesadna grzeczność, pretensjonalność”;

– „nadmierne akcentowanie grzeczności, używanie sformułowań *proszę ja ciebie* itp.”.

Bardziej uświadomieni językowo studenci studiów magisterskich w nadmiernej grzeczności upatrywali cech puryzmu językowego, który stwarza zbędny dystans w komunikacji nieoficjalnej:

– „Razi mnie, kiedy zachowania grzecznościowe noszą cechy puryzmu językowego. Przesadne akcentowanie swojej domniemanej wyższości w sytuacjach prywatnych jest dla mnie wyrazem braku kultury osobistej”;

– „Grzeczność może razić, gdy jest zbyt rozwlekła oraz nieprzystająca do sytuacji. Wtedy staje się przeszkodą. Może przeszkadzać, gdy zbyt formalizuje stosunki. Sytuacja, w której grzeczność może zawadzać, to ta, gdy jest mało czasu i wymagana jest maksymalna wydajność”.

Nadmiar grzeczności językowej ankietowani zauważali na przykład w komunikacji handlowo-usługowej:

– „W momencie, w którym wchodzę do sklepu, nie zdążę dobrze wejść, a słyszę «*W czym mogę pomóc?*»”;

– „nachalne i uciążliwe zachowania ekspedientek w sklepach (szczególnie gdy polecają jakiś produkt – używają wyuczonych zwrotów)”;

- „liczne zdrobnienia, gdy sprzedawca za wszelką cenę chce sprzedać nam określony produkt”;
- „zdrabnianie w sklepach: *chlebek, szyneczka, pieniążki* itd.”;
- „sprzedawcy, np. akwizytorzy, nadużywają takich form: *pieniążki, bilecik*”;
- grzeczność kupiecka, grzeczność telemarketingowa: *pięknie proszę; pięknie dziękuję; proszę, serce; proszę, kochanie*;
- „sztuczna, wymuszona uprzejmość u sprzedawców, bankierów, pracowników sektora usługowego”.

Celem owej grzeczności jest więc, jak widać, osiągnięcie określonych korzyści. Dotyczyć one mogą nie tylko wartości materialnych. Poza sferą handlu studenci wymieniali przede wszystkim środowiska urzędnicze i akademickie:

- „Czasem zdarza się zbytnia uprzejmość, trąca obłudą, np. w różnych urzędach”;
- „Czasami zbyt duża formalizacja grzeczności językowej, nierzadko w absolutnie trywialnych sprawach. Na przykład u urzędników czy wykładowców”;
- „Dodawanie zbędnego *za przeproszeniem* lub *mówiąc brzydko* do wypowiedzi, w których nie ma wyrażen wulgarnych. Częste u osób chcących kreować swoją wypowiedź na kulturalną. Przeważnie u osób na stanowiskach kierowniczych. Zdarza się również u nauczycieli akademickich”;
- „Razi mnie nadmierna grzeczność językowa, która jest sztuczna, sztywna i wymuszona. Kontakty przez takie zachowanie są bardzo mechaniczne i wyzbyte emocji. Można np. zaobserwować taką postawę w związku z kontaktami z niektórymi nauczycielami akademickimi, gdzie zamiast żywej dyskusji, z zachowaniem, oczywiście, jakichś barier i granic, staje się to lekcją etykiety i poprawności”.

Z nadmierną grzecznością językową respondenci wiązali też przesadną tytułowanie, pisząc:

- „Denerwujące jest uporczywe powtarzanie tytułów naukowych, «wciskanie» ich w każde zdanie, np. u studentów w rozmowie z wykładowcami”;
- „Razi mnie, gdy rówieśnicy mówią do siebie na zajęciach per *pan, pani*, podczas kiedy ewidentnie są w jednym wieku”;
- „W wielu przypadkach drażni mnie nieadekwatne lub nadmierne używanie zwrotów *Pan / Pani*”;
- „Korespondencja oficjalna przesycona jest grzecznościowymi formami *Pan / Pani*”.

Wyjątkowo zwracano uwagę na nadmiar sygnałów fatycznych podczas rozmowy:

– „Razi mnie, kiedy ktoś, rozmawiając ze mną, chce sztucznie podtrzymywać kontakt, dodając na końcu zdań *tak?* lub *prawda?*”

oraz na sferę proksemiki:

– „Nie lubię nadmiernej gestykulacji, w tym gestów mających zbliżyć do mnie rozmówcę (np. mimowolne dotykanie mnie, poklepywanie)”;

– „zbyt nachalne zachowanie – przytulanie, poklepywanie po ramieniu itp.”.

Jak wspomnieliśmy na wstępie, także odbiorcom – choć znacznie rzadziej – respondenci zarzucali brak grzeczności w komunikacji językowej, który przejawia się ich zdaniem w nieumiejętności słuchania. Wyrażali to w następujący sposób:

– „Razi mnie, gdy druga osoba nie słucha, co się do niej mówi, nie wykazuje zainteresowania tym, co mówi nadawca, czeka tylko na okazję, żeby móc przerwać i samemu zacząć mówić”;

– „Bardzo przeszkadza mi również, gdy ktoś przerywa mi, gdy nie skończę mówić, a także, gdy nie pozwala mi dojść do głosu, uważając, że to, co on mówi, jest najważniejsze. Zazwyczaj spotykam takie zachowanie u moich rówieśników w codziennych kontaktach”;

– „Razi mnie nieumiejętne słuchanie cudzych wypowiedzi, przerywanie kogoś toku wywodu. [...] Jednak zdecydowanie najbardziej w codziennych sytuacjach, gdy ktoś nie umie słuchać ze zrozumieniem lub ignoruje pytania, wypowiedzi. Tworzy to barierę w porozumieniu”.

*

Podsumowując, można stwierdzić, że studenci filologii polskiej poddani badaniu ankietowemu doceniają wartość etykiety językowej. Tylko jedna osoba nie dostrzegła niczego niewłaściwego na płaszczyźnie lingwistycznej we współczesnych zachowaniach grzecznościowych Polaków, pisząc: „Głęboko zastanawiając się nad tym pytaniem, muszę stwierdzić, że nie ma elementów, które by mnie raziły”. Studenci zwracają uwagę na to, że brak owych zachowań widoczny jest zarówno w sytuacjach codziennych (podczas zakupów, w środkach komunikacji miejskiej, na spotkaniach towarzyskich itp.), jak i w przestrzeni publicznej, głównie w mediach. Udzielając odpowiedzi na pytanie o to, u kogo najbardziej rażą uchybienia w grzeczności językowej, wymieniali: rówieśników, ale też osoby starsze, a ze względu na wykonywany zawód – polityków, dziennikarzy i, niestety, nauczycieli akademickich. Warto podkreślić, że zastrzeżenia studentów budzi także – i to często – nadmierna, przesadna, „przesłodzona” grzeczność języ-

kowa. Wyniki ankiety wskazują wyraźnie, że młode pokolenie nie jest obojętne na przejawy niewłaściwych zachowań grzecznościowych, co napawa optymizmem. Pamiętać jednak należy, że analizie poddano tu uwagi bardziej świadomych językowo użytkowników polszczyzny – studentów bogatszych o wiedzę z zakresu kultury języka i komunikacji. Dopiero kompleksowe badania obejmujące większą i zróżnicowaną (choćby pod względem pochodzenia społecznego, miejsca zamieszkania i wykształcenia) populację młodzieży pozwoliłyby na sformułowanie wniosków reprezentatywnych dla ogółu młodego pokolenia.

BIBLIOGRAFIA

- Encyklopedia języka polskiego, red. S. Urbańczyk, M. Kucala, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999.
- GRYBOSIOWA A.: Destrukcyjność tradycyjnego, polskiego modelu grzeczności. Nowe formuły globalne, w: *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, red. K. Ożóg i E. Oronowicz-Kida, Rzeszów 2006, s. 31-37.
- GRYBOSIOWA A.: Nowe sytuacje – nowe zachowania grzecznościowe, „Poradnik Językowy” 2002, nr 2, s. 3-8.
- GRYBOSIOWA A.: Obce kulturowo formuły nawiązywania kontaktu we współczesnej polszczyźnie. Geneza, recepcja, wartościowanie, w: *TAŻ, Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice 2003, s. 176-185.
- GRYBOSIOWA A.: Przyczyny zmian w polskim systemie adresatywnym, w: *Język w mieście. Problemy kultury i poprawności*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 1998, nr 37, s. 57-61.
- Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą. Język, działanie, kultura, red. J. Bloch, D. Lewandowska-Jaros i R. Pawelec, Warszawa 2014.
- JĘDRZEJKO E., KITA M.: Słowa grzeczne i serdeczne, czyli o języku życzliwym na co dzień i od święta, Warszawa 2002.
- Język a Kultura, t. VI: Polska etykieta językowa, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław 1992.
- KITA M.: Językowe rytuały grzecznościowe, Katowice 2005.
- KOWALIKOWA J.: Język bez etykiety, w: *Język trzeciego tysiąclecia III*, t. I: *Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, red. G. Szpila, Kraków 2005, s. 463-472.
- MAĆKOWIAK K.: Świadomość językowa – problem definicji, „Poradnik Językowy” 2011, z. 2, s. 5-23.
- MARCJANIK M.: Etykieta językowa, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 271-281.
- MARCJANIK M.: Granice polskiej grzeczności językowej, „Poradnik Językowy” 1993, nr 7, s. 375-383.
- MARCJANIK M.: Grzeczność w komunikacji językowej, Warszawa 2007.
- MARCJANIK M.: Normy regulujące językowe zachowania grzecznościowe, „Przegląd Humanistyczny” 1990, nr 7, s. 77-82.

- MARCJANIK M.: O formach grzecznościowych typu *Witam, panie Jerzy, Miłego dnia, profesorze*, w: *Na językoznawczych ścieżkach. Prace ofiarowane Profesorowi Jerzemu Podrackiemu*, red. A. Mikołajczuk, R. Pawelec, Warszawa 2007, s. 89-94.
- MARCJANIK M.: *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997.
- MARCJANIK M.: Proces przewartościowywania polskiej grzeczności językowej, w: *Język trzeciego tysiąclecia II*, t. I: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, Kraków 2002, s. 391-396.
- MARCJANIK M.: *Słownik językowego savoir-vivre'u*, Warszawa 2014.
- MARCJANIK M.: W kręgu grzeczności. Wybór prac z zakresu polskiej etykiety językowej, Kielce 2001.
- MARCJANIK M.: Zmiany w etykiecie językowej ostatnich lat XX wieku, w: *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa 2001, s. 79-84.
- MARKOWSKI A., PUZYŃNINA J.: Kultura języka, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 53-72.
- OŻÓG K.: Uwagi o współczesnej polskiej grzeczności językowej, w: TENŻE, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2007, s. 77-88.
- OŻÓG K.: Współczesny model polskiej grzeczności językowej, w: *Język a Kultura*, t. XVII: *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, A. Nowakowska, Wrocław 2005, s. 9-15.
- OŻÓG K.: Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa), Warszawa–Kraków 1990.
- PIOTROWICZ A.: Słownictwo i frazeologia związane z ogładą towarzyską, w: *Język polski. Współczesność, historia*, t. V, red. W. Książek-Bryłowa i H. Duda, Lublin 2005, s. 47-55.
- PIOTROWICZ A., WITASZEK-SAMBORSKA M.: Grzeczność językowa w świadomości studentów polonistyki, w: *Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą. Język, działanie, kultura*, red. J. Bloch, D. Lewandowska-Jaros i R. Pawelec, Warszawa 2014, s. 269-278.

CO RAZI STUDENTÓW POLONISTYKI W JĘZYKOWYCH ZACHOWANIACH GRZECZNOŚCIOWYCH POLAKÓW?

Streszczenie

Artykuł dotyczy świadomości językowej i komunikacyjnej młodego pokolenia Polaków w zakresie językowej etykiety. Autorki analizują wyniki badania ankietowego przeprowadzonego wśród 100 studentów filologii polskiej. Okazuje się, że doceniają oni wagę grzeczności językowej. Razi ich zarówno jej brak, jak i nadmiar. Zwracają też uwagę na niewłaściwą leksykę w komunikacji językowej, czyli słownictwo nieadekwatne do sytuacji oraz wulgaryzmy i przekleństwa. Brak grzeczności zauważają w różnych sytuacjach – codziennych oraz oficjalnych (w mediach), nie tylko u rówieśników, ale i u osób starszych.

Słowa kluczowe: grzeczność językowa – etykieta językowa – świadomość językowa – kultura komunikacji.

WHAT IRRITATES THE STUDENTS OF POLISH PHILOLOGY
IN POLES LANGUAGE POLITE BEHAVIOR

S u m m a r y

This article applies to language and communication awareness of the young generation of Poles in the field of linguistic label. The authors analyze the results of a survey conducted among 100 students of Polish philology. It turns out that they appreciate the importance of linguistic politeness. Irritates them both lack and excess of it. They also point out the wrong vocabulary in language communication, i.e. vocabulary inadequate to the situation and the vulgarisms and curses. Lack of politeness they notice in different situations – everyday and formal (in the media), not only in their peers, but also in the elderly.

Key words: linguistic politeness – language label – linguistic awareness – culture of communication.